

# Nałęcz, Daria

---

"Prasa podziemna w latach 1939-1945 : studia i szkice", Jerzy Jarowiecki, Kraków 1975 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/4, 481-483

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

weryfikowany, np. brakuje w nim „Akademickiego Przeglądu Sportowego” z 1933 r., organu AZS) oraz o „Podstawowe dane o pismach ukazujących się obecnie w PRL”.

Pod adresem autora oraz Wydawnictwa MON można by zapewne zgłosić jeszcze wiele uwag. Dziwi np. zestawienie w bibliografii (odzwierciedlające zresztą trud autora) w jednym dziale prac o charakterze naukowym z artykułami pomieszczonymi w pismach popularnych i codziennych. Zastrzeżenia mogą budzić niektóre sformułowania w tekście, np. o „zwycięstwie faktów najprawdziwszych” (s. 11), lecz generalnie rzecz biorąc należy uznać pracę Tuszyńskiego za cenną inicjatywę badawczą, godną uwagi i wartą lektury.

Wiesław Władyka

Jerzy Jarowiecki, *Prasa podziemna w latach 1939—1945. Studia i szkice*, Kraków 1975, ss. 163.

*Prasa podziemna w latach 1939—1945* to zbiór studiów i szkiców publikowanych już przez Jerzego Jarowieckiego na łamach „Rocznika Naukowo-Dydaktycznego WSP w Krakowie”, „Rocznika Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego PAN”<sup>1</sup>, „Ruchu Literackiego”. Zapowiedziana tytułem rozległość tematyki nie znajduje pełnego potwierdzenia w merytorycznej zawartości szkiców. Autor skupił się bowiem zasadniczo na tajnym czasopiśmiennictwie regionu krakowskiego, dwa najobszerniejsze fragmenty pracy poświęcając wychodzącym tam periodykom „Na ucho” i „Warta”. Omówienie tych pism nie ogranicza się jedynie do przedstawienia okresu i miejsca wydawania, nakładu, formatu, szaty graficznej, wreszcie zespołu redakcyjnego, ale zawiera także krótką charakterystykę prezentowanego programu oraz zestawienie zawartości poszczególnych numerów.

Osobny szkic poświęcił autor prasie ludowej okręgu krakowskiego, szerszym komentarzem opatrując „Myśl i Czyn”, „Orkę”, „Odrę—Nisę”, „Co słycać. Agencję Informacyjną”. Rozdział dotyczący rozwoju prasy peperowskiej tego regionu zawiera dokładniejsze informacje o takich pismach, jak „R”, „Ostatni bój”, „Polska Ludowa”, „Na front”, „Trybuna Ludowa”, „Trybuna Ludu”. Odrębnego szkicu doczekał się też konspiracyjny dwutygodnik „Czuwaj”.

W prezentowanym zbiorze zamieszczone zostały także dwa studia tematycznie nie związane z regionem krakowskim. Jedno poświęcone zostało lewicowym pismom kulturalno-społecznym. Jarowiecki przedstawił w

---

<sup>1</sup> Artykuł *Krakowskie pismo konspiracyjne z lat 1943—1944 „Watra”* ukazał się w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1974, t. 13, z. 2, s. 157—202.

nim peperowskie „Realizacje”, „Przełom” oraz jego poprzedniczkę „Literaturę Walczącą”, a także organ RPPS „Lewą marsz”. Drugi ze wspomnianych szkiców zawiera uwagi i uzupełnienia do bibliografii prasy konspiracyjnej.

Już tak skrótowo przedstawiony zakres tematyczny pozwala stwierdzić, iż otrzymaliśmy ciekawą pozycję zapoznającą z dorobkiem wieloletnich źródłowych badań autora. Wprowadza ona w problematykę specyfiki polskiej prasy podziemnej, jej złożoności i rozbudowania mimo, warunków, które zdawały się zupełnie ograniczać możliwości prac wydawniczych. Zmusza do głębszej refleksji nad motywami ludzkich działań, w których życie własne stawało się elementem gry, a jej cel — społeczna świadomość — uzasadnieniem. Kształtowano tę świadomość różnymi drogami, precyzując osobiste postawy wobec rozgrywających się wypadków, szukając płaszczyzny porozumienia z odbiorcami, podtrzymując wolę walki i wytrwania.

Dyskusyjna wydaje się być konstrukcja książki. Nie wprowadzając zmian do uprzednio publikowanych oddzielnie artykułów nie uniknął autor szeregu negatywnych konsekwencji, jak przede wszystkim niejednolitości formalnej. Z różną dokładnością czy dociekliwością przedstawił zjawiska tej samej wagi. O takim efekcie zdecydowały różne założenia poszczególnych artykułów, odmienny pryzmat oglądu konspiracyjnej rzeczywistości. Rażą liczne powtórzenia, ażeby wspomnieć tylko identyczność stron 34—36 i 79—80 oraz 137—138 i 151—152 (w związku z tym nasuwa się wątpliwość co do potrzeby zamieszczenia odrębnego szkicu poświęconego pismu „Czuwaj”, skoro w tych samych słowach zapoznano z jego dziejami w zakończeniu rozprawy o „Watrze”), czy po wielokroć powielane informacje charakteryzujące ogólne warunki funkcjonowania prasy w okresie okupacji i przedstawiające sylwetki redaktorów „Watry”, „Na ucho”, „Czuwaj”. Powtórzeń tych można było niewątpliwie uniknąć, stosując system odsyłaczy.

Nie zapominając o trudnościach, jakich musiało dostarczyć zebranie i opracowanie rozległego materiału źródłowego, nie można jednak pominąć kilku uwag nasuwających się w związku z obranymi przez autora metodami prezentowania tekstu.

Przede wszystkim więc wątpliwość budzi sposób omawiania programu politycznego, społecznego czy też kulturalnego poszczególnych pism. Nie wyodrębnił autor zagadnień węzłowych, zasadniczych dla okresu i problematyki danej gazety. Zbyt powierzchowne wydają się też próby odtworzenia linii programowej omawianych periodyków, która uzasadniałaby każdorazowo zajmowane przez redaktorów stanowisko. W związku z tym utrudniona została obserwacja różnic, jakie niewątpliwie charakteryzowały prasowe wypowiedzi, np. „Przełomu” i „Lewą marsz”. Takim ocenom nie służy też niejednokrotnie zbyt pobieżne czy może skrótowe przedstawienie niektórych, ważnych przecieży, głównie dla pra-

sy społeczno-kulturalnej, problemów, jak stosunek do literackiej, a szerzej — kulturalnej tradycji narodu. Nie wystarczy bowiem stwierdzenie krytycznego stanowiska wobec okresu międzywojennego czy romanizmu. Dopiero wyodrębnienie treści i form, które spotykały się z naganą lub aprobatą, mówi coś o rzeczywistym obliczu pisma.

Niewystarczająco też uwzględnione zostały związki ideologiczne poszczególnych pism z kierunkami i stronnictwami, z którymi pozostawały w stwierdzonej przez autora łączności. Nie zawsze wiadomo, w jakim stopniu dane pismo było wykładnią programu partii, w jakim było jedynie przez nią subsydiowane, a w jakim zgodność i jedność programowa dotyczyła pewnych tylko treści. Postulat ten nie może oczywiście znaleźć zastosowania w każdej sytuacji badawczej. Istniały niewątpliwie pisma, w których młody, skupiający początkujących autorów zespół, nie dochodził w ogóle do jednolitości poglądów, co dopiero mówić o dalszych, ściślejszych więzach ideowych. Wydaje się, iż można tak powiedzieć o „Na ucho”. Do tej grupy zaliczyć wypadnie też różne efemerydy wydawnicze, krótkotrwałe porozumienia łączące ambitnych zapaleńców, literatów, poetów. Być może tutaj zaklasyfikować można „Czuwaj”. Gdyby jeszcze wziąć pod uwagę rzesze zwykłych grafomanów, którzy panoszyli się po redakcjach, wtedy jasne się stanie, że nie wszystko i nie w każdym przypadku można jednoznacznie interpretować. Nie oznacza to jednak, iż podjęcie takich zabiegów jest z reguły bezzasadne.

Na zakończenie drobna jeszcze uwaga terminologiczna. Wbrew temu, co mogłoby się nasuwać w związku z lekturą wstępu do omawianej pracy, pojęcie prasy centralnej nie wiąże się jedynie z miejscem jej wydawania.

Powyżej zgłoszone uwagi ukazują, na jakie zasadnicze trudności natrafia w swych pracach badacz prasy, jak wiele problemów zostało nie rozwiązanych, zwłaszcza w dziedzinie metodologicznej, i jak daleka jest jeszcze droga do systematyzacji rozproszonych, niejednokrotnie zachowanych jedynie we fragmentach materiałów.

Daria Nałęcz

Tadeusz Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, red. naukowy Kazimierz Radziwończyk, Kraków 1974, ss. 562, fotografie, tablice, bibliografia.

Z pełną satysfakcją należy odnotować ukazanie się książki Tadeusza Wrońskiego *Kronika okupowanego Krakowa*, publikacji mającej charakter dziennika pisanego w formie krótkich, może nawet nazbyt krótkich kronikarskich zapisów, na które złożyło się 2666 różnorodnych informacji opracowanych czy odnotowanych na podstawie rozlicznych źródeł: relacji, wspomnień, notatek prasowych w niemieckiej prasie wydawanej